

Myślisz, że dostaliśmy wszystko za friko? Nie
Że dostaliśmy cokolwiek za darmo?
To są lata pracy, rozumiesz?
To bieg na boso po gwoździach przez płotki
NNJL, BOR, 247365

Dla moich ludzi wszystko, co najlepsze, 2-4-7-3-6-5
Dla tych co biegają, żeby cash mieć, 2-4-7-3-6-5
Środkowe dla tych, którzy chcą zabrać nam szczęście, 2-4-7-3-6-5
Biuro Ochrony Rapu patrzy wam na ręce, 2-4-7-3-6-5

Nie nauczę ich matmy
Jeden z drugim stoją faje palą na 3
Mają Najek parę na krzyż, bo browarek też jest ważny
Na to najpierw płacą bucksy
Część z nich była tu ziomami
Dziś chcą rzucać kamieniami
Ja nie widzę ich nic a nic
Zbieram hajsy se do chaty
Skumacie to za 5 lat i nie mam czasu na was błazny
Muszę poogarniać vaty
Wciągnąć w biznes swoich braci
A podobno tylko pierwszy wyraz tego zdania
Ty mnie w pizdę znasz i
Możesz palić Jana
Albo płakać – Sarius kłamał
Odpowiadam w trzech wymiarach
Wypierdalaj, wypierdalaj, wypierdalaj
Zawsze ktoś coś powie komuś
Sieją plotę jak trawę
Się nie zaciągniesz jak do GROMu
Jak do domu wejdę do grobu
Judasz pójdzie do wrogów
Jak po "dopomóż" do bogów
Ale kurwa spośród tych pionów nie zbiję króla po kryjomu, nie
Zobacz jak wchodzi w ten trans
Skład ANTIHYPE, skład B.O.R., NNJL
Przejeżdżam Polskę i gram
Gram jakbym nie grał za hajs
Dla moich ludzi to gram
I twoi ludzie na bank skumają też
Światło mój Panie im daj
I dla mnie też
Niech w końcu zacznie się dzień

Myślą, że wszystko przyszło nam łatwo
W tym jebanym świecie nie ma nic za darmo
Każdy z ziomali tu chce swoje zgarnąć
Każdy z ziomali tu chce swoje zgarnąć
Myślą, że wszystko przyszło nam łatwo
W tym jebanym świecie nie ma nic za darmo
Każdy z ziomali tu chce swoje zgarnąć
Każdy z ziomali tu chce swoje zgarnąć

Dla moich ludzi wszystko, co najlepsze, 2-4-7-3-6-5
Dla tych co biegają, żeby cash mieć, 2-4-7-3-6-5
Środkowe dla tych, którzy chcą zabrać nam szczęście, 2-4-7-3-6-5

Biuro Ochrony Rapu patrzy wam na ręce, 2-4-7-3-6-5

Oni tylko "bla, bla" jak Gigi
A ja wbijam w to zizi
Sram na scenę jak GG
Bo chuj mnie obchodzi kto jak tu to widzi
Lece po złoto jak Stoch
Widzę, nie leży im to
Że młody zarabia sos
Teraz se cisne jak pros
Tematy na blacie co noc
Widzę, że wciąż gul skacze wrogom
Ludzie dziają sobie nasze logo
Ja się uśmiecham szeroko
Moje życie spoko
Bo dawno za sobą mam za hajsem pogoń
Ciągłe tu działałam jak robot
I napierdalałam jak strobo
Multitasking jak gorbo
Bo misji sporo
Moje pyski mają co rano
By wszystkim z nich wpadało siano
By układało się życie w Tetrisie
Do setek tysięcy dochodzi od dyszek
Zdrowie, szczęście, pełne konto
Aby dobrze się wiodło
Meta kojarzyła się z ostatnią prostą
By przestali orać się non stop
I zdjęli z barów chomąto
W końcu, w końcu

Dla moich ludzi wszystko, co najlepsze, 2-4-7-3-6-5
Dla tych co biegają, żeby cash mieć, 2-4-7-3-6-5
Środkowe dla tych, którzy chcą zabrać nam szczęście, 2-4-7-3-6-5
Biuro Ochrony Rapu patrzy wam na ręce, 2-4-7-3-6-5